

Tango Tandresse – Agnieszka Osiecka

Dziś - nie wiem czemu - wstałam blada,
Na stole list, tuż obok pomarańczy,
Na wpół otwarta twa szuflada,
A ja cóż, ja od dzisiaj nie tańczę

Melodramatów nie lubiłam,
Wolałam blichtr niż burą Czarną Hańczę,
I nie specjalnie była miła,
A dziś, no cóż, od dzisiaj nie tańczę

To tango, nie tango, to tango Tandresse,
To tango, nie tango, co wierne jest,
To tango z kokardą, to tango Tandresse,
To tango, nie tango, kipiące po kres

Dziś - nie wiem czemu - gubię buty,
Pieniądze drę, a myśli jak szarańcze,
Na wpół otwarte leżą nuty,
A ja cóż, ja od dzisiaj nie tańczę

Kochany, zawsze tak to było,
Coś mnie goniło, za kudły brało, łamało palce,
Jakoś się żyło, coś się piło,
A dziś, no cóż, od dzisiaj nie tańczę

To tango, nie tango, to tango Tandresse,
To tango bez blagi, co wierne jest,
To tango, z kokardą, to tango Tandresse,
To tango, nie tango, co wierne jest

Dziś - nie wiem czemu - stoisz blady,
Na stole list, tuż obok pół cytryny
I znowu pełne twe szuflady,
A ja, cóż, ja jak zwykle bez winy

Ja happy endów nie lubiłam,

Wolałam styl niż teksty, że zawalczę,
I nie specjalnie się marzyło,
Że kiedyś, że kiedyś, zatańczę

To tango, nie tango, to tango Tandresse,
To tango bez blagi, co wierne jest,
To tango z kokardą, to tango Tandresse,
To tango bez blagi kipiące po kres

A dziś, no proszę, świeży pet przy łóżku,
Tuż obok pełna szklanka,
A dziś, no proszę, świeża para skarpet,
Po prostu sielanka!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych